

NR 5-6 (126-127)
maj-czerwiec 2011
cena 11 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1641-9561
numer indeksu 374431
nakład 9500 egz.

Dodatek: płyta DVD z filmami
„Bunt majowy”
„My z Cegielskiego”

BIULETYN

INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ



WIELKOPOLSKA

Fot. P. Życieński

KAROLINA BITTNER, IPN POZNAŃ

ŚRODOWISKO POZNAŃSKICH PUNKÓW W RAPORTACH BEZPIEKI

„W związku z istnieniem na terenie Poznania grup »punk« ocenionych na około 120 osób oraz ze względu na dużą szkodliwość społeczną zjawiska [...] postanowiono wspomnianą organizację objąć kontrolą operacyjną w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim »Agrafka«” – czytamy w meldunku operacyjnym Wydziału III KW MO Poznań¹. Obserwacja poznańskich punków prowadzona była od kwietnia 1980 do maja 1981 r. Plan przedsięwzięć operacyjnych w SOS krypt. „Agrafka” przewidywał następujące kierunki działań: „[...] zabezpieczenie dopływu informacji o wszelkich zamierzeniach punków, rozpoznanie kontaktów punków, ujawnianie i dokumentowanie faktów wrogiej działalności ruchu punk, neutralizowanie wrogiej działalności punków”².

Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to początek rockowego boomu w Polsce. Wraz ze wzrostem popularności muzyki rockowej powstały nowe subkultury. Na ulicach polskich miast pojawiły się grupy punków, skinheadów, poppersów, metalowców... Budziło to zarówno zainteresowanie, jak i obawy ze strony społeczeństwa oraz władz. W aktach SB znaleźć można liczne ślady zainteresowania niekonwencjonalnymi zachowaniami młodzieży, nie tylko punków³.

Historia ruchu

Subkultura punk pojawiła się w połowie lat siedemdziesiątych w Wielkiej Brytanii jako odpowiedź sfrustrowanej młodzieży robotniczej na złą sytuację gospodarczą⁴. Ideologia ruchu została wyrażona za pomocą haseł: *no future* – nie ma przyszłości, *anarchy* – anarchia, *no rules* – nie ma reguł. Jego istotą była negacja rzeczywistości i wszelkich instytucji ograniczających wolność. Zewnętrzne atrybuty subkultury punk to czarna skórzana kurtka nabita ćwiekami, skórzana opaska na rękę z ćwiekami, tzw. pieszczocho, wojskowe buty, tzw. glany, oraz irokez, tj. wysoko postawione, kolorowe włosy. Dopelnieniem tego były liczne agrafki

¹ AIPN Po, 0186/831, Meldunek operacyjny – słowny opis zagrożenia, 12 IV 1980 r., k. 10. Podstawą źródłową tego tekstu są materiały zgromadzone w ramach SOS krypt. „Agrafka” 1980–1981.

² *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego sprawdzania krypt. „Agrafka”, 17 XII 1980 r., k. 12–13.

³ Por. K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004.

⁴ Równoległe subkultura punk rozwijała się w USA wśród studentów, ale w Wielkiej Brytanii punkowie rekrutowali się głównie z klasy robotniczej. Zob. M. Lewandowski, *Język subkultury punków*, Poznań 2007, s. 10; M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992; H. Zgółkowa, *Słownictwo polskich tekstów rockowych: listy frekwencyjne*, Poznań 1991.

wpinane w uszy, nos bądź w ubranie. Przełomowym wydarzeniem dla ruchu punk stał się koncert grupy „Sex Pistols” w Londynie w lipcu 1976 r. Punk był najbardziej zbuntowaną i prowokacyjną formą rocka. Styl ten miał drażnić swoją prostotą i ostrym brzmieniem, a jego celem było wykrzywienie prawdy o świecie. Agresywnej muzyce i obrazoburczym tekstom towarzyszyły prowokacyjne zachowania na koncertach – niszczenie instrumentów, demolowanie sceny, uczestnictwo w tańcu pogo.

Załamaniem gospodarki w drugiej połowie dekady, niespełnione oczekiwania pokładane w polityce Edwarda Gierka, w końcu stan wojenny – to wszystko budziło frustrację, z którą Polacy radzili sobie w różny sposób. Jedni – by wyrazić swój sprzeciw – emigrowali, inni podejmowali działalność opozycyjną, jeszcze inni wybierali ekspresję artystyczną, na przykład poprzez muzykę punk, która była jakąś formą swobodnej wypowiedzi. Kwintesencją tej wolności stał się festiwal rockowy w Jarocinie organizowany każdego lata od 1980 do 1994 r., również w czasie stanu wojennego.

W 1980 r. ruszyła „nowa fala” polskiego rocka, spychając na drugi plan zespoły z nurtu muzyki młodej generacji (MMG). Do głosu doszło punkowe „podziemie” rozwijające się od drugiej połowy lat siedemdziesiątych, którego pojawienie się zapoczątkowało muzyczną rewolucję. Punk – muzyka buntu, niezgody i protestu – wdarł się w polską rzeczywistość. Stał się inspiracją dla Polaków urodzonych w latach sześćdziesiątych, których młodość przypadła na dekadę Gierka – okres niepewności i kryzysu. Nie potrafili oni zaakceptować sytuacji w kraju, nie godzili się na ograniczanie wolności jednostki i manipulację. Rezultatem tego był wysyp grup punkrockowych. W 1978 r. w warszawskim klubie „Hybrydy” wystąpiła pierwsza polska formacja punkowa „Walek Dzedzej Pank Bend”, której założyciel – Lesław Danicki (Walek Dzedzej) – znany był jako poeta i uliczny muzyk grający w przejściach podziemnych stolicy. Koncerty „Walek Dzedzej Pank Bend” były ewenementem na polskiej scenie muzycznej, zarówno pod względem brzmieniowym, jak i tekstowym. Wykrzykiwany ze sceny tekst: „Nie jestem mały, nie jestem duży, nie jestem mądry, nie jestem głupi, nie jestem w zetemesie, nie jestem w korze, nie jestem w partii – nie jestem, k..., niczym!”⁵, cieszył się dużą popularnością wśród młodzieży, budząc jednocześnie sceptycyzm dorosłych. Po koncercie tego zespołu jak grzyby po deszczu pojawiały się inne grupy muzyczne, grające muzykę ostrą, bezkompromisową, wręcz obrazoburczą, lecz szczerą i autentyczną. Zadebiutowały między innymi „Kryzys”, „Nocne Szczury”, „KSU” oraz „Deadlock”, który jest uważany za prekursora polskiego punk rocka. Ważną rolę w rozwoju tego typu muzyki w Polsce odegrał Henryk Gajewski, „artysta-konceptualista”, jak nazywa go Tomasz Lipiński. Stworzył on galerię „Post Remont” – miejsce, do którego ściągali punki z całego kraju – zorganizował pierwszy duży koncert punkowy w Galerii Studio w Pałacu Kultury, a także umożliwił rozwój kontaktów międzyludzkich na różnych płaszczyznach⁶.

Swych sił w punk rocku próbowało wiele zespołów, świadczy o tym liczba zgłoszeń na festiwal w Jarocinie, ale tylko niektóre z nich zapisały się w historii polskiego rocka. Jedną z nich był warszawski „Dezerter”. Grupa rozpoczęła działalność w maju 1981 r. pod nazwą „SS-20”, którą pod naciskiem cenzury musiała zmienić⁷. Od nazwy bowiem zależało być albo nie być zespołu. „Dezerter” wyróżniał się oryginalnym brzmieniem, niezwykłą ekspresją oraz

prowokacyjnymi, ironicznymi tekstami, w których w sposób bezpośredni mówił o peerelowskiej rzeczywistości. Utwory *Ku przyszłości*, *Szwindel*, *Spytaj milicjanta*, *Pałac* zapewniły grupie miejsce w czołówce polskiego rocka oraz rzesze fanów.

Autentyczność brzmienia, prowokacyjne, lecz inteligentne teksty były wizytówką nie tylko „Dezertera”. Podobny poziom prezentowały załogi: „Siekiera”, „Moskwa”, „WC”, „TZN Xenna”, „Armia” oraz „Brak”⁸. Ta ostatnia grupa była uznawana za przedstawicielkę „najbardziej zbuntowanego odłamu [polskiej] młodzieży”⁹. Lider i zarazem autor tekstów „Braku”, Ziemowit Kosmowski, krytykował otaczający go świat i ludzi, nie szczędząc gorzkich i ostrych słów. *Pokolenie*, największy przebój grupy, można z pewnością określić hymnem punkowej młodzieży lat osiemdziesiątych: „Całe nasze pokolenie / narkomani i faszyci / punki, kurwy, terroryści / gwałciciele / śmiech / krzyk / wszystko / nic / lęk / przyjaciele”¹⁰.

Punk w Poznaniu

Przedstawiciele subkultury punk pojawili się w stolicy Wielkopolski pod koniec roku 1979. Początkowo ich aktywność ograniczała się do spotkań, podczas których wymieniali nagrania zespołów punkrockowych, głównie z Zachodu. To właśnie dzięki muzyce liczebność punków rosła bardzo szybko. Według informacji uzyskanych od KO „G” w styczniu 1980 r. w Poznaniu było około pięćdziesięciu punków, głównie uczniów techników samochodowego i chemicznego. Organizatorem tego ruchu w stolicy Wielkopolski miał być dwudziestodwuletni student z Warszawy, poruszający się samochodem z emblematami charakterystycznymi dla tej subkultury. W kwietniu 1980 r. liczebność punków w Poznaniu określano na ok. 120. „Ruch ten szybko rozpowszechnił się w szkołach średnich różnego typu, a przyłącza się do nich element pasożytniczy. Budzą odrazę w społeczeństwie, a między nimi a rówieśnikami w szkołach dochodzi do bójek i terroryzowania młodszych uczniów”¹¹ – czytamy w meldunku SB. Zwolennicy subkultury punk rekrutowali się przede wszystkim ze starszych klas szkół średnich, a przywódcy grup ze środowiska studenckiego bądź marginesu społecznego. W materiale źródłowym najczęściej wymieniane są: Liceum Plastyczne, Zasadnicza Szkoła Samochodowa oraz Przykładowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa Przedsiębiorstwa „Elektromontaż”. W tej ostatniej w ruchu punk zaangażowanych było – według dyrektora placówki – dwóch uczniów, którzy przychodzili na zajęcia z wpiętymi w ubrania agrafkami. Z kolei uczniowie-punki z Liceum Plastycznego nie tylko mieli wpięte w ubrania agrafki, lecz także ubierali się ekstrawagancko, a na ścianach tej szkoły kilkakrotnie pojawiły się narysowane agrafki oraz napisy „Punk”.

Miejsce zbierek poznańskich punków był Stary Rynek. Stąd grupami wyruszały m.in. do hali widowiskowo-sportowej „Arena”, by uczestniczyć w koncertach MMG. Spotykały się w kawiarni „Swatka” (najczęściej w poniedziałki wczesnym popołudniem, by wymienić się płytami czy kasetami) lub w czwartki w klubie studenckim PWSSP „DNO”.

W 1980 r. w Poznaniu powstała grupa „nawiedzonych”, jak określali ją funkcjonariusze SB, łącząca ideologię punk i hippisów. Niewiele o nich wiemy. Według pierwszych relacji KO „MM” przywódcą grupy był Artur, lecz w notatce z 3 lipca 1980 r. czytamy, że była to błędna

⁵ W. Rogowiecki, *Surfing na polskiej, nowej fali*, „Non Stop” 1984, nr 2, s. 3.

⁶ *Miłość i religia*, wywiad G. Brzozowicza z T. Lipińskim, „Non Stop” 1988, nr 4, s. 4.

⁷ SS-20 to oznaczenie sowieckiego pocisku raketowego dalekiego zasięgu. Również nazwa „Dezerter” budziła sprzeciw cenzury, dlatego zespół występował jako „De Zerter” bądź „The Zerter”. Por. P. Gnoiński, J. Skaradziński, *Encyklopedia polskiego rocka*, Poznań 2001, s. 152.

⁸ Twórcy i fani punk rocka zwykli tak nazywać zarówno zespoły grające ów gatunek, jak i grupy punków.

⁹ R.S. Wagnerowski, *Ale czegoś mi brak*, „Non Stop” 1983, nr 6.

¹⁰ „*Pokolenie*”. *Kultowa Dekada*, vol. 4: *Alternatywnie*, Polskie Radio S.A. 2005.

¹¹ AIPN Po, 0186/831, Informacja, 10 IV 1980 r., k. 52



informacja i że „nawiedzonymi” kieruje Wojtek o pseudonimie „Prorok”. Znamy tylko kilku członków grupy: „Pieleś”, „Harry”, Lilka. Grupa ta, a zwłaszcza jej przywódca, który planował zorganizowanie manifestacji przed budynkiem konsulatu Stanów Zjednoczonych w Poznaniu (źródła nie mówią w jakim celu), stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania służb. W meldunku z lipca 1980 r. powstanie grupy „nawiedzonych” zostało określone jako „odrębne zagrożenie w sprawie operacyjnego sprawdzania krypt. »Agrafka«”. W rozpracowaniu „nawiedzonych” wykorzystano TW „Karola”, któremu powierzono zadanie przekonania organizatorów ewentualnej manifestacji o bezcelowości tego typu działań oraz o konsekwencjach, jakie poniosą nie tylko oni, lecz również jej uczestnicy. Do manifestacji nie doszło, gdyż – jak się okazało – była to spontaniczna i nieprzemyślana inicjatywa, charakterystyczna dla tego ruchu. W rezultacie – z powodu „nie stwierdzenia wrogiej działalności” – postanowiono „zlikwidować zagrożenie”, jakim byli „nawiedzeni”. Równie zagadkowa była sprawa grupy „Hitler-boys”, o której „wszyscy słyszeli, lecz nikt nie wie, kto w tym jest”.

W 1981 r. liczba punków w Poznaniu zmniejszyła się. W raportach MO odnotowano zarówno wycyfywanie się młodych ludzi z ruchu, jak i malejące wśród młodzieży zainteresowanie przynależnością do tej subkultury. Miało to być wynikiem działań służb: rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych i pogadek, przeprowadzanych przez dyrektorów szkół. Uznano też, że punki nie prowadzą działalności politycznej, a ich aktywność ma wyłącznie charakter kryminalny. W tej sytuacji postanowiono zakończyć sprawę operacyjnego sprawdzania krypt. „Agrafka”¹².

Charakterystyka punków

Punk, jak każda subkultura, posługiwała się określonymi kodami – znakami przynależności do danej grupy młodzieżowej. Symbolem punków była – jak wspominałam – agrafka wpięta w ubranie, ucho, policzek czy nos. Popularne było też koło z wpisaną weń literą k, pochodzące od angielskiego OK i świadczące, że osoba używająca tego znaku jest „w porządku”.

W meldunkach często podkreślano, że swastyki, napisy SS, hełmy SS bądź Wehrmachtu były znakiem rozpoznawczym tej subkultury: „Dnia 24.10.1980 r. widziano 5 mężczyzn na przystanku tramwajowym koło hotelu »Bazar«. Ubrani byli w hełmy niemieckie z II wojny światowej, panterki koloru khaki lub skórzane czarne kurtki, buty wysokie z cholewami, na rękach mieli białe opaski z wyhaftowanymi czarnymi swastykami, niektórzy z nich posiadali »żelazne krzyże« zawieszane na szyi”¹³.

W raportach niejednokrotnie zwracano uwagę na ekscentryczne zachowanie punków, które nie tylko przemieszczały się grupami, nosiły akcesoria niemieckie z czasów II wojny światowej, były czasami uzbrojone w łańcuchy, pozdrawiały przechodniów hitlerowskim gestem, lecz także wznosiły hasła: „Nas jest więcej i wkrótce zrobi się ze wszystkim porządek”¹⁴. Podczas koncertów punki często odgrywały sceny egzekucji i niejednokrotnie dochodziło do scysji między nimi a pozostałą młodzieżą.

Można jednak podać w wątpliwość, czy to rzeczywiście przedstawiciele tej subkultury, gdyż w literaturze, a także w późniejszych raportach SB dotyczących ruchów młodzieżowych

w PRL, mamy do czynienia z odmiennym obrazem punków¹⁵. Trudno jednoznacznie powiedzieć, skąd się biorą te różnice. Być może wynikało to z niewiedzy poznańskich milicjantów i funkcjonariuszy SB na temat tworzących się w latach osiemdziesiątych subkultur i skutkiem tego było zakwalifikowanie każdej wyróżniającej się strojem czy zachowaniem osoby do punków. Nie można też wykluczyć, że poznańskie punki posługiwały się elementami faszystowskimi, co zbliżało ich do nazi punk.

Zagrożenie

W świetle akt SB punk był przede wszystkim ruchem o charakterze faszystowskim. Punk „jest oparty na ideologii wywodzącej się z Wielkiej Brytanii, a rozpowszechnionej w szeregu krajów zachodnich, która głosi walkę z cywilizacją na wszystkich jej obecnych frontach, gloryfikując przemoc”¹⁶. Jednym z głównych celów operacji „Agrafka” było zatem to, by nie dopuścić „do propagandy wrogich haseł oraz faszystowskich symboli”¹⁷. Zachowania, takie jak namalowanie w kwietniu 1980 r. na gmachu Teatru Wielkiego dwu swastyk oraz napisu „Nur für SS”, były jedną z przyczyn podjęcia obserwacji punków przez SB.

Koncerty rockowe, a zwłaszcza festiwale i przeglądy, w których uczestniczyła młodzież z całego kraju, sprzyjały spotkaniom punków. Jedną z takich imprez była Międzynarodowa Wiosna Estradowa organizowana w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W 1980 r. w ramach MWE odbył się koncert zespołów muzyki młodej generacji. Przybycie do miasta licznej grupy punków zmusiło milicjantów do nasilenia obserwacji. „Z dokonanego do chwili obecnej rozpoznania operacyjnego wynika, że grupy te mogą zbierać się w różnych punktach miasta, a następnie będą w większych grupach przechodziły w stronę terenów Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie odbywać się będzie większość imprez MWE” – czytamy w meldunku MO. Plan operacyjnego i porządkowego zabezpieczenia imprezy, opracowany przez KW MO i Wydział Kryminalny MO, zakładał niedopuszczenie „do propagandy wrogich haseł oraz symboli faszystowskich, a także dalszą pracę operacyjną, której celem miało być ujawnienie osób biorących udział w ruchu »Punk«”. W rezultacie tych działań trzydzieści pięć osób doprowadzono do Komisariatu Specjalnego ds. MTP, gdzie złożyły wyjaśnienia. Za propagowanie symboli hitlerowskich w stosunku do czterech osób skierowano wnioski o ukaranie na podstawie art. 61 kodeksu wykroczeń.

Bacznej obserwacji poddano poznańską młodzież uczestniczącą w Muzycznym Campingu, zorganizowanym w lipcu 1980 r. w Lubaniu Śląskim. Był on okazją do spotkania punków z różnych regionów Polski, w związku z czym spodziewano się „aktów politycznych oraz propagowania przemocy”. Tymczasem impreza przebiegała w spokojnej atmosferze; nie doszło do żadnych ekscesów, nie noszono też faszystowskich symboli. „Spotkania grup »Punk« z różnych miast sprowadzały się jedynie do wspólnego chodzenia na koncerty i picia alkoholu. W rozmowach nie poruszano żadnych spraw politycznych” – donosił TW „Karol”¹⁸. Rozmowy punków koncentrowały się wokół muzyki, idoli, a także „Ramonesa” – przywódcy punków warszawskich. Wśród naganych zachowań wymieniono nagminne spożywanie alkoholu, malowanie twarzy farbami i używanie wulgarnych słów.

¹² Kontynuowano obserwację w ramach sprawy obiektowej krypt. „Euklides”.

¹³ AIPN Po, 0186/831, Nielegalne organizacje i związki młodzieży z udziałem dorosłych, 18 VI 1980 r., k. 31.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Por. K. Lesiakowski, P. Perzyna, *op. cit.*

¹⁶ AIPN Po 0186/831, Meldunek operacyjny, Słowny opis zagrożenia, 12 IV 1980 r., k. 10.

¹⁷ *Ibidem*, Nielegalne organizacje i związki młodzieży z udziałem dorosłych, 10 V 1980 r., k. 16.

¹⁸ *Ibidem*, Nielegalne organizacje i związki młodzieży z udziałem dorosłych, 29 VII 1980 r., k. 25.





Aktywizacji punków sprzyjały z jednej strony koncerty, z drugiej – powrót do szkoły. Dlatego też wrzesień był okresem intensywnych działań SB, zmierzających do wykrycia nowych grup, ustalenia danych ich członków, zneutralizowania wpływu na młodzież niezaangażowaną oraz zmniejszenia liczebności grup punkowych.

Obok oskarżeń o propagowanie faszyzmu poznańskim punkom zarzucano działalność opozycyjną. Wśród kontestacyjnych zachowań wymieniano: malowanie napisów o wrogich treściach politycznych, zakłócanie obchodów uroczystości państwowych. Przykładem działalności „antypaństwowej” było wydarzenie ze Szkoły Podstawowej nr 89 w Poznaniu. Uczeń ósmej klasy 18 maja 1980 r. na ścianie budynku wykonał napis „Pomścimy Katyń”. W notatce służbowej czytamy, że uczeń ten nie cieszył się dobrą opinią, gdyż często wywoływał bójki, a zdaniem dyrektora szkoły był „trochę opóźniony w rozwoju, co przejawia się w jego trudnościach w opanowaniu materiału szkolnego. Skąd wiedział o Katyniu? W trakcie rozmowy wyjaśniającej swój postępek stwierdził, że do głowy przyszedł mu pomysł napisa-

nia tego hasła, kiedy przypomniał sobie, że za ofiary w Katyniu odbyła się msza w kościele Dominikanów, o czym informowały ulotki rozwieszone na jego osiedlu¹⁹. Ojciec chłopca zeznał, że „syn znalazł się pod wpływem silnie oddziaływujących na niego kolegów z osiedla [...] wpina sobie w ubranie agrafka. Przyniósł też [...] do domu hełm niemiecki, nie mówiąc rodzicom do czego on ma służyć”²⁰. Elementy te niewątpliwie świadczą co najmniej o sympatyzowaniu z ruchem punk.

Poznańskie środowisko punków włączyło się również do akcji strajkowej w sierpniu 1980 r. We wczesnych godzinach rannych 29 sierpnia 1980 r. w rejonie ul. Hetmańskiej kilkunastuosobowa grupa punków usiłowała nakłonić do strajku poznaniaków udających się do pracy, wręczając im ulotki wzywające do protestu. Miała nawet grozić pobiciem tym, którzy podejmą pracę. Był to jednak jedyny przypadek zaangażowania punków w ruch „Solidarności”.

Wśród zagrożeń ze strony punków wielokrotnie wymieniano działania kryminalne oraz problem narkomanii szerzącej się w tym środowisku. Zdaniem SB punk był szkodliwy społecznie z kilku względów: „[...] przyczynia się do powstania gangów na wzór chuligańskich grup w krajach zachodnich; powoduje i prowokuje bójki z uczniami nie akceptującymi ten styl życia; prowadzi do terroryzowania uczniów słabszych, [...] budzi odrazę i niezadowolenie społeczeństwa”²¹. Zakłócanie porządku publicznego to najczęściej stawiany punkom zarzut. Nasilenie tego typu zachowań było ściśle związane z koncertami muzyki młodej generacji, dlatego też każdy taki występ był odpowiednio „zabezpieczany” przez milicjantów.

Zakończenie

Celem SOS krypt. „Agrafka” było wyjaśnienie założeń subkultury, ustalenie i kontrola członków, przede wszystkim przywódców, zmniejszenie ich wpływu na młodzież, a w konsekwencji likwidacja grup punków w Poznaniu. W stosunkowo krótkim czasie prowadzenia obserwacji, bo od kwietnia 1980 r. do maja 1981 r., wykorzystano wiele metod i środków operacyjnych. Informacje o punkach i ich działaniach uzyskiwano od tajnych współpracowników i kilku kontaktów operacyjnych, wśród których był m.in. pedagog szkolny z X LO. Plan przedsięwzięć operacyjnych zakładał m.in. uzyskiwanie danych o punkach i nawiązywanych przez nich kontaktach, dokumentowanie ich działalności, czyli wydawanych pism, plakatów i ulotek, legitymowanie i doprowadzenie „do dyspozycji” Wydziału Kryminalnego KW MO osób podejrzanych o przynależność do subkultury oraz informowanie o tym Wydziału III KW MO, prowadzenie rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z punkami czy w końcu uczestnictwo w „zabezpieczeniach” młodzieżowych imprez muzycznych.

Wydawałoby się, że ruch punk stanowił poważne zagrożenie dla władz. Tymczasem z przeanalizowanego materiału źródłowego wynika, że zasadniczym zagrożeniem ze strony punków było szerzenie faszyzmu. Epatowanie faszystowskimi symbolami, jak również nadużywanie alkoholu i przemoc w stosunku do młodszych kolegów traktowano jako czyny kryminalne. Chociaż jeden z byłych członków subkultury określił ideologię punk jako wroga ustrojowi, to przecież temu niezbyt liczne przejawy działań antypaństwowych w środowisku poznańskim. Wielu z poznańskich punków przystąpiło do ruchu z ciekawości, niekoniecznie z pobudek ideologicznych. Można powiedzieć, że w świetle SOS krypt. „Agrafka” punk był bardziej modą niż buntem politycznym.

¹⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa, 26 V 1980 r., k. 78.

²⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. rozmowy z Januszem Korczyńskim, 18 VI 1980 r., k. 85.

²¹ *Ibidem*, Informacja, 10 IV 1989 r., k. 52–53.